W ludzką kondycję wpisana jest słabość, co najwyraźniej uwidacznia się w modlitwie. Ci, którzy próbowali się modlić przez jakiś czas, wiedzą najlepiej z własnego doświadczenia, jak nikła jest nasza zdolność do modlitwy, jak łatwo ulegamy rozproszeniom, jak ociężałe bywają nasze serca i jak trudno wydobyć z siebie odpowiednie słowa. Jest rzeczą oczywistą, że potrzebujemy mocy, która przerasta naszą własną, aby modlić się z łatwością, z radością i wytrwałością. Potrzeba nam czegoś więcej, niż naszych własnych zdolności, by naszymi słowami chwalić Boga tak, jak na to zasługuje. Potrzebujemy wiary większej niż nasza własna, by modlić się o uzdrowienie tych, których kochamy. Radość Ducha Świętego jest nam potrzebna, by podnieść nas na duchu, gdy jesteśmy przygnębieni. Musimy prosić Ducha Świętego, żeby był coraz bardziej obecny w naszym życiu, tak byśmy mogli modlić się w mocy Ducha. Tylko modlitwa w Duchu Świętym może przybrać formę modlitwy do Boga jako Ojca, do naszego Abba. Tylko w Duchu możemy modlić się tak, jak Jezus.

George Martin, Przez Chrystusa, w Duchu Świętym, do Ojca

mb